

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 12.

Kraków, czwartek 16 stycznia 1941 r.

Nadsyłane, a nie zamówione przez Reklamoje reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączono zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Plan zamachu na króla Faruka.

**Również królowa-matka była zagrożona przez spiskowców.**

Medjoan, 15 stycznia. Turyńska „Stampa” donosi z Bejrutu, iż radjostacja w Damaszku doniosła w poniedziałek wieczór o wykryciu planu zamachu na życie króla egipskiego Faruka i królowej-matki, wdowy po królu Fudzie, znanych ze swego nieufnego stanowiska wobec Anglików.

Spisek — jak donosi „Stampa” — planowała ta sama grupa, która niedawno przygotowywała zamach na życie króla Ibn Sauda. Fakt ten został wyświełtłony w ciągu dochodzeń, które doprowadziły do aresztowania kilku z pośród spiskowców, usiłujących zamordować króla Ibn Sauda. Wszyscy spiskowcy, biorący udział w planie zamachu na króla Ibn Sauda, zostali skazani na śmierć i straceni z wyjątkiem jednego, którego zeznania jako świadka okazywały się konieczne w różnych innych wypadkach zamachów. Dochodzenia prowadzone w tym duchu doprowadziły do wy-

krycia spisku przeciw królowi Farukowi i królowej-matce.

Dochodzenia — jak stwierdza „Stampa”, wykazały ponad wszelką wątpliwość, że organizacja podlegała angielskiej Inteligencji Service i miała na celu usunięcie ze świata wszystkich wybitnych osobistości arabskich, uważanych za przeszkodę dla angielskich planów opanowania świata arabskiego. Wśród tych osobistości znajduje się król egipski i królowa-matka, którzy, jak wiadomo, dłuższy czas bawili we Włoszech, oraz tam się wychowali.

Na podstawie tych wyników dochodzeń,

raz egipski — według doniesień pisma medjoańskiego — zażądał wydania wyżej wymienionego świadka. Ibn Saud nie uczynił jednak zadość próbie rządu egipskiego, ponieważ policja egipska jest zbyt silnie kontrolowana przez Anglików i z tego powodu nie daje dostatecznych gwarancji surowego, dokładnego i bezstronnego zbadania sprawy.

Król Ibn Saud wysłał jednak natychmiast do Kairo do króla Faruka specjalnego pełnomocnika i poinformował króla Egiptu o planowanym zamachu, oraz zakomunikował mu wszystkie szczegóły, wykryte dotychczas w tej sprawie. Ponadto zaproponował on przeniesienie dochodzeń z Kairo do Dżiddy, celem uwolnienia dochodzeń z pod wpływów brytyjskich, aby intrygi brytyjskiej tajnej służby mogły być tem łatwiej wyświełcone.

### Zakaz wysyłki paczek żywnościowych ze Szwajcarii.

Zurych, 15 stycznia. Szwajcarski urząd aprowizacyjny zakazał ostatnio wysyłki paczek żywnościowych ze Szwajcarii za granicą.

Również nie wolno wysyłać takich paczek pod adresem Szwajcarów, zamieszkających zagranicą, częściej, jak raz na miesiąc w objętości 2 kg. i to za specjalnym zezwoleniem.

władnictwa francuskim imperjum kolonialnym.

Na pytanie, co właściwie zamierza de Gaulle osiągnąć swoim atakiem na kolonie francuskie, sekretarz stanu Platon odpowiedział:

— Główny motyw jest ten, że jeżeli się posiada jakiś kraj, to jest tem mniejsze niebezpieczeństwo, że się go utraci. Pomimo przyrzeczeń, jakie złożyła nam Anglia, iż pragnie zwrócić nam z powrotem te terytoria, jestem przekonany, że chce ona zawiadnąć naszymi koloniami, aby użyć ich następnie jako obiekt wymienny, jeżeli pewnego dnia miałyby dojść do jakiegoś kompromisowego pokoju.

W końcu Platon na pytanie, czy rząd francuski zamierza położyć koniec odpadaniu pewnych terytoriów Afryki, odpowiedział dosłownie:

— Mamy coś więcej jak nadzieję, mamy zdecydowaną wolę uczynić to. Sytuacja geograficzna tych obszarów, wcisniętych pomiędzy kolonie angielskie, stanowi przeszkodę, przez którą przedostaniemy się, o ile zajdzie tego konieczność. Ciężkości, w obecnym momencie mamy całą sprawę na oku. Ściągamy posiłki, które przyjmą odpowiednio każdy atak, jaki mógłby zostać przypuszczony z tych kolonij.

### Francuscy parlamentarzyści pozbawieni mandatów.

(-) Genewa, 15 stycznia. Jak donoszą z Vichy, przed kilku dniami ukazało się rozporządzenie, umiatające mandaty następującym członkom parlamentu: Maurycy de Rotschild senator, oraz deputowani Pierre Cot, de Kerillis, Lapie i Jonas, co do których orzeczono pozbawienie ich obywatelstwa francuskiego.

### Katastrofa południowo-afrykańskiego samolotu wojskowego.

Nowy Jork, 15 stycznia. Według doniesienia Associated Press z Johannesburga w Afryce południowej, uległ tam katastrofie samolot wojskowy południowo-afrykańskiej floty powietrznej. 16 osób, należących do południowo-afrykańskiego lotnictwa poległo przytem śmierć.

### Odwołana wystawa.

Berlin, 15 stycznia. Jak donosi tygodnik niemiecki „Das Reich” nowojorskie „Muzeum sztuki nowoczesnej” planowało urządzenie z nowym rokiem wystawy sztuki angielskiej, było jednak zmuszone tę imprezę odwołać.

Zamierzone było wystawienie obrazów, ilustrujących wojenną Anglię. Tymczasem 60 obrazów malarzy angielskich, wysłanych do Ameryki, nie nadeszło tam. Dotychczas nie udało się stwierdzić, czy ten zmienny los dzieł sztuki malarstwa angielskiego dotknął obrazy współczesne, czy też starsze, mistrzów szukających uznania czy już uznanych.

Obrazy te miały pokazać, co Anglia posiada i do czego według jej zdania jeszcze jest zdolna. Wystawa ta miała służyć jako swojego rodzaju propaganda kulturalna w Stanach Zjednoczonych.

### Brazylja nie chce przyjąć emigrantów żydowskich.

(-) Rio de Janeiro, 15 stycznia. Japoński parowiec „Montevideo Maru” jest strzeżony przez policję w porcie Rio de Janeiro. Ma on na pokładzie licznych żydów, wbiegłych z Europy, którym władze brazylijskie zabroniły zejścia na ląd, ponieważ nie posiadają wiz lub są zaopatrzeni w fałszywe paszporty.

„Montevideo Maru” przyjął na pokład rozbitków pewnego angielskiego parowca nieznaną nazwą, zatopianego koło południowej Afryki.

### Japonja musi pomagać Niemcom.

(-) Tokio, 15 stycznia. „Japonja powinna w takiej samej mierze i z taką samą gorliwością udzielić pomocy sprzymierzonym z sobą Niemcom w wojnie przeciwko Wielkiej Brytanji, jak Ameryka popiera Anglię” — pisze generał-porucznik Horinuczi w liście otwartym do dziennika „Tokio Niczi Niczi”.

Japonja powinna spontanicznie popierać z pomocą Niemcom, z którymi łączy ją wspólne poglądy. Rząd powinien natychmiast wypracować plany w sprawie wysłania i wysłania korpusu ochotniczego młodych Japończyków. Szybkie zwycięstwo w wojnie europejskiej jest warunkiem zwycięskiego zrealizowania nowego porządku na Dalekim Wschodzie, do którego dąży Japonja. Naród musi zrozumieć tę prawdę i w ten sposób przyczynić się w jak najkrótszym czasie do ostatecznego zwycięstwa Niemiec.

### Przemówienie księcia Konoye.

(-) Tokio, 15 stycznia. Premier książe Konoye wygłosił przemówienie na pierwszym zebraniu rady rządowej, poruszając w niej aktualne sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Szczególną uwagę poświęcił premier przesłankom, wynikłym z sytuacji, jaka zaistniała po zawarciu paktu trzech mocarstw, oraz stosunkom japońsko-sowieckim, angielsko-amerykańskim, podkreślając wrogie nastawienie tego ostatniego w odniesieniu do Japonji, wobec popierania Anglii. O sytuacji wojennej w Chinach i w Europie informowali obaj ministrowie resortów wojskowych.

### Transporty złota między Anglią i Stanami Zjedn. przerwano.

(-) Genewa, 15 stycznia. „Paris Soir” donosi z Waszyngtonu, że biuletyn miesięczny Federal Reserve Banku w Waszyngtonie podaje do wiadomości, iż z powodu niebezpieczeństwa łodzi podwodnych musiano przerwać transporty złota między Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

### Zajęcie i zatopienie dwóch norweskich parowców-cystern.

(-) Nowy Jork, 15 stycznia. Jak donosi Associated Press, w norweskich kołach w Waszyngtonie uzyskano informacje, że norweski motorowiec-cysterna „Teddy” pojemności 6.748 ton, stojący w służbie angielskiej, został w dniu 8 listopada 1940 r. zajęty i zatopiony przez Niemców. Załoga została wzięta na pokład również zajętego norweskiego parowca-cysterny „Ole Jacob” pojemności 8.306 ton, który wysadził ją na ląd.

### Anglja zakupuje 20 amerykańskich statków transportowych.

Nowy Jork, 15 stycznia. Z depeszy Reutersa wynika, że Anglja nabyła w Stanach Zjednoczonych dalszą serię 20 statków transportowych, na których sprzedaż zgodziła się komisja okrętowa, uważając je jako przestarzałe.

## Poważne sowieckie zamówienia przemysłowe w Niemczech.

(§§) Berlin, 15 stycznia. Sowiecka komisja zakupów rozpoczęła z Nowym Rokiem niezwykle ożywioną działalność na terenie Niemiec. Udzieliła ona poważne zamówienia przemysłowi niemieckiemu.

Główny nacisk w zleceniach czyniony jest na maszyny narzędziowe, wyroby przemysłu elektro-technicznego i mechani-

ki precyzyjnej, przemysłu optycznego oraz chemicznego.

Dostawy niemieckiego przemysłu przekraczają rozmiary dostaw z roku ubiegłego dzięki zawartemu ostatnio układowi gospodarczemu, który — jak wiadomo — po kilku miesięcznych pertraktacjach w Moskwie między delegacjami niemiecką i sowiecką został zawarty w ubiegły piątek.

## Admirał Platon o kolonjach francuskich.

(-) Genewa, 15 stycznia. Francuski sekretarz stanu dla kolonji admirał Platon w wywiadzie udzielonym „Journal”, zajął stanowisko co do obecnej sytuacji we francuskim imperjum kolonialnym.

Admirał Platon wystąpił ostro przeciw wyzynom zwolenników de Gaulle’a, stojących na służbie angielskiej w pewnych obszarach Francji kolonialnej. Wskazał on na fakt, że koloniści francuscy wraz ze swymi żonami i dziećmi zostali stłoczeni na okrętach na Kongo i trzymani są tam w niewoli tylko z tego powodu, ponieważ dochowali wierności swojej ojczyźnie francuskiej i

nie chcieli przejść na stronę de Gaulle’a i Anglików.

— Jesteśmy o tym stanie rzeczy poinformowani — oświadczył admirał Platon. Na tratwach, które normalnie mogły pomieścić 40 osób, wiezi się po 150 mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy znoszą nieopisane cierpienia z powodu plagi much, jednak Francuzi ci dochowują wierności i odrzucają propozycje, czynione im przez de Gaulle’a i Anglików.

Francuski sekretarz stanu zarzucił następnie rządowi angielskiemu zamiar za-

Marszałek Petain przy pracy.



Mimo podeszłego wieku szef państwa francuskiego marszałek Petain większą część dnia spędza przy pracy nad sprawami państwowymi. Zdjęcie nasze przedstawia marszałka Petain w chwili, kiedy odbiera raport od swego sekretarza generala Lauje.



## Dokoła artykułu II. konstytucji USA.

Kraków, 15 stycznia.

Postępowy kraj, jakim są Stany Zjednoczone, jest w pewnych dziedzinach bardzo konserwatywny, zwłaszcza tam gdzie chodzi o początki dzieł amerykańskich.

Konstytucja np. tego kraju pozostała do dziś dnia prawie że niezmieniona, chociaż sięga końca XVIII wieku. Na temat jej pisano ostatnio bardzo dużo z okazji zatwierdzenia wyboru prezydenta Roosevelta przez kolegium wyborców. W dniu 6 stycznia o godzinie 1-szej wniosło dwóch urzędników senatu amerykańskiego dwie ciężkie skrzynie z mahoniem, w których znajdowały się karty wyborcze rzucone do urny w dniu 5 listopada 1940 roku, do wielkiej sali Kapitolu. Chodziło o przeliczenie głosów i stwierdzenie kogo faktycznie elektorzy wybrali na prezydenta.

Zachodzi tutaj pewien paradoks: kogoż mogą wybrać elektorzy innego, niż tego, na którego nazwisko padły głosy wyborców poszczególnych stanów? Stworzenie kolegium elektorów, czyli dwuczłonowych wyborców pochodzi z roku 1787 i było wtedy kompromisem między kierunkiem żądającym aby wszyscy wyborcy wybierali osobliście prezydenta a żądaniem, aby wybory prezydenta zostały złożone w ręce gubernatorów stanów. Pośrednia ta droga postanawia, że każdy stan wybiera tylu elektorów, ilu wysłał do kongresu senatorów i posłów.

Artykuł II. Konstytucji Stanów Zjednoczonych mówi na ten temat następująco: „Elektorzy zbiorą się w każdym stanie i przez głosowanie wybiorą dwie osoby, z których przynajmniej jedna nie może przynależeć do tego samego stanu. Mają oni złożyć listę tych wszystkich osób, na które głosowano i zliczyć ilość głosów oddanych na każdego z nich, podpisać tę listę, uwierzytelnić i zapieczętować ją przesyłać do siedziby rządu na ręce prezesa senatu. Prezes senatu w obecności senatu i posłów otworzy wszystkie te zaświadczenia a głosy zostaną następnie przeliczone”. W czasach, kiedy pisano te słowa przesyłano rezultaty głosowań pocztą konną, to też dopiero po miesiącach docierały do Waszyngtonu. Dzisiaj przesyłka głosów trwa kilka godzin. Dużo się też zmieniło w zakresie ustroju parlamentu, gdyż wtedy nie było jeszcze tak jak dziś różnych partij, były tylko osobistości, które znane były z takich lub innych przekonań i na nie to głosowali elektorzy. O ile z początku elektorzy głosują rzeczywiście według własnej woli, o tyle później około 1.800 nie są powołani do wydawania osobistego sądu o takim czy innym kandydacie, lecz są prosto pośrednikami w wyrażaniu głosów swojego stanu. Z powodu tych rozbieżności w pojmowaniu roli elektorów dochodziło w dziejach amerykańskich do poważnych konfliktów. Najważniejszy rozegrał się w roku 1877, kiedy demokraci dochodzili do coraz większego głosu. Kandydatem był wtedy Tilden, natomiast kandydatem republikanów Hayes. Tilden zdobył większość głosów a mianowicie 184 elektorów głosowało na niego, na Hayesa 163. Potrzebował więc Tilden 22 pewnych głosów stanów: południowa Karolina, Floryda, Luisiana i Oregon, aby zwyciężyć, ale kongres nazaczył specjalną komisję, która wszystkie 22 głosy przyznała Hayesowi.

Zdarzyło się trzykrotnie, że prezydenci zostali wybrani na podstawie systemu elektorów, jakkolwiek przeciwnicy ich posiadali większość bezpośrednich głosów i pomimo, że zgodnie z konstytucją elektorów ci mają prawo głosować na każdego kandydata bez względu na przynależność partijną. Te i tym podobne konflikty, względnie nielogiczności były powodem, że już niejednokrotnie ochciano zmienić system wyborczy, czemu zresztą na przeszło dziesięć lat wybitny konserwatyzm Amerykanów.

### Amerykańska produkcja zbrojeniowa.

Sztokholm, 15 stycznia. Osobisty przedstawiciel Roosevelta w Anglii Hopkins wypowiedział się w płacie w Londynie na temat zdolności produkcyjnej przemysłu amerykańskiego.

Wynurzenia jego przy tej sposobności stały w sprzeczności z oświadczeniami przez Roosevelta, Hopkins mianowicie stwierdził, że punkt kulminacyjny produkcji zbrojeniowej przemysłu amerykańskiego może zostać osiągnięty dopiero z końcem roku 1941 lub z początkiem roku 1942. Natomiast Roosevelt w swojej ostatniej mowie zapowiedział, że ten punkt kulminacyjny uda się osiągnąć już w ciągu najbliższego półroczia. W dalszym ciągu Hopkins dał do zrozumienia, że prawdopodobnie zabawi w Londynie tylko 2-4 tygodnie.

### Doradca lotniczy angielski w U. S. A.

Nowy Jork, 15 stycznia. B. szef lotnictwa bojowego sir Hugh Dowding udał się ostatnio przez Kanadę do Stanów Zjednoczonych.

Podróż jego komentuje prasa angielska stwierdzając, że zadaniem sir Hugh'a będzie współpracowanie przy produkcji samolotów w Stanach Zjednoczonych. B. szef lotnictwa znany jest jako zdolny oficer, który od roku 1930 współpracował przy wypracowywaniu planów nowych typów samolotów, lecz znany jest również z bardzo przykrego charakteru i niechęci się do potrzeb swoich podwładnych. Prasa angielska wyraża nadzieję, że dzięki współpracy Dowdinga uniknie produkcja amerykańska błędów, które zdołano stwierdzić podczas walk powietrznych.

## Atak na obiekty wojskowe w Plymouth.

Berlin, 15 stycznia. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Podczas zbrojnego wywiadu samoloty zatopły nieprzyjacielski okręt handlowy, pojemności 4000 ton i uzyskały dwa trafienia bombami średniego kalibru w krążownik.

W nocy na 14 stycznia ważne ze wzglę-

dów wojennych obiekty w Plymouth zostały skutecznie zaatakowane.

Minowanie portów brytyjskich było kontynuowane.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj cztery samoloty, z czego, jak już doniesiono, po jednym zestrzelił łódź strażniczą marynarki wojennej i artylerię marynarki.

## Poważne zapytanie japońskie pod adresem Roosevelta.

Tokio, 15 stycznia. „Tokio Niezi Niezi” w artykule wstępnym zajmuje stanowisko wobec pojęcia „demokracji”, które pewne kraje przyjęły jako maskę dla swych rzeczywistych celów. Tokijski dziennik zapytuje, czy t. zw. kraje demokratyczne, których poparcie prezydent Roosevelt rozgłasza jako swój obowiązek, przedstawiają rzeczywiście taka wartość, aby opłacić ele dla nich ryzykować los ludzkości.

Roosevelt sam zamianował się dyktatorem Stanów Zjednoczonych pod pozorem konieczności obrony demokracji. Można jednak stwierdzić, że pod maską demokracji dokonywane są wszelkie okrucieństwa, związane z imperialistycznym i szowinistycznym wyzyskiem, w jaki obfituje historia Anglii.

„Gentlemen z Londynu” — pisze „Tokio Niezi Niezi” są straszliwymi tyranami w

koloniach brytyjskich w Afryce lub w Indiach. Przemoc i wyzysk są podstawami tak zwanej brytyjskiej demokracji, którą Roosevelt jest gotów bronić wszelkimi środkami. To samo da się również powiedzieć o wszystkich pozostałych tak zwanych demokracjach Europy. Przy każdej sposobności wychodzą na jaw obłuda i przemoc tych edmokratycznych państw. Nawet Belgja, sławiona w Ameryce jako dzielna bojowniczka za demokrację, uprawia jedyną w historii kolonialnej politykę wyzysku wobec 9 milionów krajowców w swoich koloniach.

Te demokracje — kończy dziennik japoński — zagarnęły w swoje ręce surowce całego świata, obrabowały małe i słabe rasy z ich wolności i niepodległości i uprawiały system niewolnictwa, który właściwie jest wysoce niedemokratyczny. O tem powinien wreszcie dowiedzieć się i Roosevelt.

## Nowy projekt prawa wyborczego w Japonii.

Tokio, 15 stycznia. W Tokio rozpoczęła się pod przewodnictwem premiera, kolekcja Konoja, ważne konferencje przy udziale przedstawicieli rządu, armii, parlamentu, sfery gospodarczych i finansowych oraz prasy.

Konferencje potrwać 4 dni. Jak widać z dotychczasowych doniesień prasowych, zamierzaniem rządu jest doprowadzenie do porozumienia w sprawie budżetu i przedłożenia rządowych jeszcze przed zebra-

nem parlamentu. Jako najważniejszy z przedłożenia rządowych uważany jest nowy projekt prawa wyborczego. Projekt ten wywoływał dotychczas ożywioną dyskusję, ponieważ prawo wyborcze ma być ograniczone do głów rodzin i b. żołnierzy. — W ten sposób jednak zostałby upośledzeni obywatele, którzy nie służyli w wojsku, co sprzeciwiałoby się duchowi powszechnego obowiązku służby wojskowej.

## Program produkcyjny na Białorusi sowieckiej.

Moskwa, 15 stycznia. Z Mińska donoszą, że w najbliższym czasie na Białorusi sowieckiej ma zostać uruchomiona pewna liczba nowych przedsiębiorstw przemysłowych, podlegających komisariatowi ludowemu przemysłu lokalnego. I tak w najbliższym czasie ma być uruchomiona nowowytbudowana fabryka fortepianów w Borysowie.

Fabryka ta już w pierwszym kwartale br. ma dostarczyć 850 fortepianów. Późniejsza roczna produkcja ma wynosić 3.800 fortepianów.

Nowowytbudowany oddział maszyn do siekania mięsa w fabryce „Komintern” w Witebsku ma rozpocząć swą produkcję już w najbliższym czasie. Jej roczna produkcja ma wynieść do 500.000 maszyn do siekania mięsa. Ponadto witebska fabryka „Komintern” przewiduje w swoim planie produkcji fabrykację automatycznych frubolagów. Urządzona ostatnio kosztem

przeszło 300.000 rubli szlifiernia w fabryce okularów w Witebsku została już oddana do użytku. Fabryka rowerów w Grodnie będzie w najbliższym czasie uruchomiona i rozszerzona. Po pełnym uruchomieniu fabryka ta ma produkować rocznie 50.000 rowerów.

W odlewni żelaza w Łomży, uruchomionej kosztem około 3 milionów rubli, produkuje się obecnie młotkarnie, sieczkarnie i inne maszyny rolnicze. W Białymstoku uruchomiono ostatnio nową fabrykę, produkującą wózki dziecięce oraz okucia drzwi i okien i inne artykuły tego rodzaju. W Baranowiczach zorganizowano fabrykę na produkcję mebli. W okolicy Brześcia powstał wielki zakład krawiecki dla produkcji ubrań dziecięcych. Fabryka artykułów metalowych „Borez” w Orszy włączyła do swojego planu produkcyjnego fabrykację naftowych piecyków kuchennych. W r. 1941 ma ona wyprodukować 3000 sztuk takich piecyków.

### „Manhattan” najechał na ławicę piaszczystą.

(=) Nowy Jork, 15 stycznia. Największy amerykański parowiec pasażerski „Manhattan” pojemności 24.289 ton, tkwi od niedzieli wczorą na ławicy piaszczystej koło West Palmbeach na Florydzie.

Wszystkie próby oswobodzenia okrętu nie dały dotychczas rezultatu. 200 pasażerów, którzy odbywali podróż z Nowego Jorku na Kubę i do Kalifornii, zostało przewiezionych na ląd.

Parowiec nie doznał uszkodzeń, jednak stosunkowo wysoka fala nieustannie przycisnęła go do wybrzeża. Przyczyna najechania na mieliznę jest niewyjaśnioną, jednak przypuszczalnie chodzi tu o zupełnie nowo powstałą ławicę piaszczystą.

### Dwa amerykańskie parowce w niebezpieczeństwie.

(=) Nowy Jork, 15 stycznia. Dwa amerykańskie parowce towarowe wysłały w poniedziałek sygnały, iż z powodu gwałtownych burz zimowych na Oceanie Atlantyckim znalazły się w niebezpieczeństwie.

Parowiec „West Kebar” pojemn. 4.620 ton, odbywający podróż z Afryki do Bostonu z

admiral Ernest J. King, który dotychczas dowodził jednostkami patrolującymi na oceanie Atlantyckim. Flota azjatycka podlega dowództwu admirała Tomasza C. Harta, a dowództwo nad flotą oceanu Spokojnego obejmuje kontradmirał Husband C. Kimmel, otrzymując równocześnie tytuł dowódcy naczelnego floty Stanów Zjednoczonych. Na tem stanowisku zostaje Kimmel następcą admirała Richardsona, który został odkomenderowany do specjalnych zadań do ministerstwa marynarki.

### Zatopienie angielskiej łodzi podwodnej.

Rzym, 15 stycznia. Włoski komunikat wojskowy z wtorku brzmi następująco: Główna kwatera armii włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim działalność patrolowa i artyleryjska. Włoskie formacje lotnicze kilkakrotnie zbombardowały nieprzyjacielską bazę. Poza tem ostrzelano z karabinów maszynowych samochody i koncentracje wojsk.

W Cyrenajce działalność włoskiej artylerii, która zadała straty nieprzyjacielskim oddziałom zmotoryzowanym na froncie pod Tobruk. Nieprzyjacielskie naloży na miejscowości na wybrzeżu Cyrenajki nie poczyniły za sobą żadnych ofiar.

W Afryce wschodniej nieznaczna działalność w górnym Sudanie, jak również działalność artylerii w okolicach Gallabat. W Sudanie włoskie samoloty zbombardowały obozy wojskowe i nieprzyjacielskie stanowiska. Jedna z włoskich formacji lotniczych, która została zaatakowana przez nieprzyjacielskie myśliwce, zestrzeliła po zaciętej walce jeden samolot typu Gloster. Dalszy samolot wyładowczy został zestrzelony przez włoskie myśliwce nad Erytreą. Nieprzyjacieli bombardował wczoraj kilka miejscowości, przy czym kilka osób zostało zranionych.

Grecka łódź podwodna zatopiona przedpołudniem dnia 31 grudnia mały parowiec transportowy, który płynął jugosłowiańskimi wodami terytorjalnymi. Następnie łódź podwodna wbrew wszelkim normom wojennym ostrzeliwała łódź ratunkową parowca i przemyt zabija dziesięciu ludzi załogi, którzy się ratowali.

Samolot włoski i łódź pocłigowa (MAS) zaatakowały w dn. 9 stycznia nieprzyjacielską łódź podwodną i zatopili ją.

### Karty odzieżowe w Norwegii.

Oslo, 15 stycznia. Od września 1940 roku wprowadzono w Norwegii tymczasowy system zaopatrywania ludności w ubrania i bieliznę, od 13 zaś stycznia br. wprowadzono karty odzieżowe.

Karty te wzorowane są na kartach niemieckich, istnieje ich 5, tj. po jednej dla mężczyzn i kobiet powyżej lat 16, dla chłopców i dziewcząt do 16 lat. Karty te posiadają 300 punktów, przyczem są one ważne do 1 kwietnia 1942. Ubranie męskie obejmuje 240 punktów, zimowy płaszcz damski 200 punktów, suknia wełniana 120 punktów.

### Wzrost cen chleba w Jugosławii.

Belgrad, 15 stycznia. Korespondent gospodarczy dziennika „Jugoslavischer Kurier” donosi, że wprowadzenie kart chlebowych w tym kraju staje się coraz bardziej konieczne, gdyż w niektórych okolicach panuje pasek mąki. Tak np. w południowej Serbii kosztuje metr pszenicy 800 dynarów, oficjalna zaś jego cena wynosi 300 dynarów, w innych zaś okolicach nie ma wogóle taniej mąki. Prasa jugosłowiańska wskazuje na fakt, że od września 1939 podniosły się ceny chleba o 157 proc., zyskując w ten sposób najwyższe miejsce wśród cen chleba wszystkich krajów.

### Nowa fala mrozów w Jugosławii.

Belgrad, 15 stycznia. Jugosławie nawiedziła ostatnio nowa fala mrozów. W północno-zachodnich dzielnicach kraju temperatura spadła do minus 20 stopni. Najniższą temperaturę zanotowano w Jugosławii w Marburgu na granicy, a mianowicie minus 25 stopni.

W rozmaitych innych miejscowościach Słowenii temperatura spadła do minus 20-23 stopni. We wschodniej części kraju, wzdłuż Dunaju, temperatura waha się od minus 15-20 stopni. Najwyższą temperaturę zanotowano w południowej Dalmacji, a mianowicie plus 1.

### Zima w Rumunii.

Bukareszt, 15 stycznia. Od poniedziałku panują w Rumunii wielkie mrozy, które zwłaszcza w Moldawii dochodzą do syberyjskiego poziomu.

W Jassach temperatura wynosi minus 36 stopni. Skutkiem zimna zamarł zupełnie ruch komunikacyjny, ponieważ nikt, bez gwałtownej potrzeby nie chce opuszczać mieszkarni. Po wsiach pojawiają się masowo stada wilków, wypędzane z lasu przez zimno i głód. Ze względu na wielkie trudności komunikacyjne, nie da się narazie ustalić liczby osób, które padły ofiarą mrozu, względnie wilków.

Także i w Bukareszcie termometr wykazuje znaczny spadek temperatury. W nocy na wtorek i we wtorek rano zanotowano minus 22 stopni. Na morzu Czarnym, zwłaszcza w jego wschodniej części, szaleją burze anieźne. Kilka łodzi rybackich, które wypłynęły w okolicach Konstaney na morze, nie powróciło do swych portów.

### Reorganizacja floty U. S. A.

Nowy Jork, 15 stycznia. Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Knox opracował ostatnio nowy plan rozdziału floty amerykańskiej na obu oceanach.

Według tego planu otrzyma każda z trzech nowostworzonych flot, a mianowicie flota oceanu Atlantyckiego, oceanu Spokojnego i flota wód azjatyckich osobnego dowódcę.

Minister marynarki zauważył, że reorganizacja marynarki amerykańskiej oznacza dostosowanie się Stanów Zjednoczonych do faktów. „Powiekszałimy powoli naszą flotę atlantycką, to też nabrała ona takiego znaczenia, iż może być traktowana jako zupełnie samodzielna. Dodał on, że dalsze powiększenie tej floty jest obecnie nieaktualne, gdyż liczy ona obecnie 125 jednostek.

Dowództwo nad tą flotą obejmuje kontr-



## Współczesna wojna i co o tem powie historia.

Kraków, 15 stycznia.

Nie wie dzisiaj jeszcze nikt, kto będzie pisał historię obecnej wojny. Niewątpliwie wielu będzie próbowało tego dokonać i... nie spełnia zadania, jakie wem na siebie. Jeden zaniecha tego pomysłu, ponieważ braknie mu sił na opracowanie olbrzymiego materiału, inny dlatego, że wyjdzie z fałszywego założenia.

Już wojna światowa wykazała, że jest rzeczą niemożliwą dla jednostki opracowanie całej masy faktów.

Wkrótce po zakończeniu wojny światowej z wielu stron podejmowano próby przedstawienia w bezstronny, historyczny sposób rozwoju walk, ale ci, którzy wzięli na siebie to gigantyczne zadanie, musieli z niego zrezygnować, gdyż zobaczyli, jak olbrzymi jest materiał, który nazywamy dokumentami, sprawozdaniami, notami dyplomatycznymi itd. Gdy później otwarto archiwa rozmaitych państw, zamieszanych w wojnę — w całości nie stało się to nigdy — kilkuset historyków wzięło się do roboty i w krótkim okresie czasu mieliśmy prawdziwą powódź nowych książek o wojnie.

Niejedno z tych dzieł było bardzo dobre, przewidywaliśmy, że to dzieło specjalistów, którzy ograniczali się do „swego” przedmiotu, a więc jak np. fachowcy wojskowi. Ludzie ci przeprowadzili dokładne studium aktów i stworzyli w ten sposób podstawy do przyszłego wielkiego dzieła o wojnie światowej. Pełnego przeglądu jednak książki te nie dostarczyły. Brak było na to nie tylko czasu, ale i także koniecznego odstepu czasu. Jeszcze do dziś dnia niejedno wydarzenie z wojny światowej pozostało niewyjaśnionym, mimo znacznej ilości dzieł, które w międzyczasie się ukazały na rynku księgarskim.

W literaturze niemieckiej dzieło pewnego Szwajcara z pochodzenia zajmuje specjalne stanowisko. Autorem tym jest Hermann Stegemann, który zdobył sobie imię w czasie wojny światowej, dzięki swej działalności w prasie szwajcarskiej. Jego sprawozdania z wojny i wydarzeń wojennych, publikowane bieżąco w prasie szwajcarskiej, dostarczyły niejako historykowi cennego materiału. Stegemann, aczkolwiek był ciężko chorym, nie spoczął, dopóki nie zebrał całości w wielkie dzieło, dające przegląd wypadków i nie wypuścił dzieła tego na rynek księgarski.

Obok Stegemanna jest oczywiście wielu znanych pisarzy wojennych, których dzieła cieszą się dobrą sławą i chętnie są kupowane. Rzadko jednak któremu z wojskowych laików udało się tyle wyjaśnić z wydarzeń wojennych i przedstawić trafnie w tak szczególny sposób, jak właśnie Stegemannowi w jego trzytomowym dziele. Aczkolwiek jest on Niemcem, to jednak unikał on przedstawiania spraw w innym, lepszym świetle, niż to wynikało z własnego jego doświadczenia i studium odpowiednich źródeł. Wymagało to wiele samozaparcia się, aby być bezpartyjnym, a przewidywaliśmy, aby pozostać takim podczas pracy nad tego rodzaju książką.

Dzisiaj wielu z nas myśli już o tem, jak będą wyglądały te przyszłe dzieła o obecnej wojnie, kto je będzie pisał, a przede wszystkim jaką będzie ich opinia.

Pierwsze publikacje z tego zakresu nie będą w żadnym wypadku wyczerpujące, będą one przedstawiały jedynie częściowe wyniki, dadzą przegląd dokumentów i ich wyjaśnienie. Ale już przy tego rodzaju czynności wyjdzie na jaw, że niejedynemu autorowi nie posiada wystarczającej obiektywności, aby oddać możliwie najprawdziwszy obraz wydarzeń wojennych. Tendencja przypisania dawnym wrogom wojennym wszelkiej winy będzie prawdopodobnie przeważającą i jak długo archiwa poszczególnych rządów nie zostaną w całości udostępnione, tak długo nie otrzymamy planowanego obrazu faktycznych wydarzeń.

Dopiero gdy miną lata i gdy będziemy mieli lepsze podstawy do omawiania tych drażliwych, a ważnych problemów, gdy zniknie gniew na nieprzyjaciela, wywołany wyrządzeniem zniszczeniem i bólem z powodu straty tylu istnień ludzkich, historycy, wspomagani przez szereg pomocniczych gałęzi wiedzy, będą w stanie tak przedstawić wybuch tej wojny, jej przebieg i jej wyniki, jak to odpowiada w przybliżeniu rzeczywistości. W stu procentach nigdy to, co zostało powiedziane, względnie napisane, nie będzie się pokrywało z tem, co się stało. Jest to wprost niemożliwym dla człowieka i tego rodzaju aptekarskiej dokładności nigdy nie spotykaliśmy wśród dziejopisarzy. Prawdziwy i sumienny historyk będzie się jednak starał w każdym poszczególnym wypadku jak najbliższe dotrzeć do sedna prawdy.

Jak się będzie przedstawiała sprawa

literatury o wojnie? Myślimy w danym wypadku o powieściach wojennych, opowiadaniach wojennych itp. Obecna wojna dostarczy zapewne pisarzom materiału na więcej bodaj, niż dziesięć lat. Liczba pamiętników generałów, oficerów, mężów stanu i innych osobistości, którzy występowali czynnie w obecnej wojnie, będzie według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie mała w ciągu następnych dwudziestu lat. Każdy wykształcony i ciekawy prawdy człowiek będzie niewątpliwie chętnie brał do ręki tego rodzaju książki, bez względu, w której części świata mieszka.

Jasnym jest, że powieść opisująca własne przeżycia, będzie odgrywała wielką rolę. Możliwym jednak jest, że tego rodzaju książki dadzą na siebie dłuższy czas czekać, podobnie, jak to było ze

„standartowymi” książkami tego typu po wojnie światowej. Natomiast opowiadania przeżyć na wszystkich terenach wojny i ze wszystkich dziedzin, które ucierpiały przez wojnę, ukażą się natychmiast po wojnie, jak grzyby po deszczu.

Jaką opinię wyda historia o obecnej wojnie?

Pytanie to bywa często stawiane, ale nikt nie usiłuje na nie odpowiedzieć. Zbyt jesteśmy wszyscy zaangażowani w tych gigantycznych zapasach narodów, aby móc wydać o nich wyrok. Zrzędnem losu musiała ta wojna wybuchnąć. Ze ukształtuje ona nowy świat i że przytem nie mogło się obejść bez ciężkich „bólów porodowych” i bez ofiar po wszystkich stronach — jest zupełnie dla nas jasnym.

Obserwator.

## Nie będzie istotnej zmiany gabinetu w Jugosławii.

Belgrad, 15 stycznia. W poniedziałek wieczorem stało się pewnym, że zmiany w gabinecie jugosłowiańskim nastąpią w ciągu następnych 48 godzin. Równocześnie można było być pewnym, że zmiany te nie będą istotne ani w zakresie polityki wewnętrznej ani zagranicznej.

Naogół liczą się z tem, że tylko dwa stanowiska rządowe zostaną objęte tą zmianą, a mianowicie czekające na obsadzenie ministerstwo oświaty i zmiana w kierownictwie min. opieki społecznej, któremu narazie kieruje minister dr Adrian Budisarliewicz. Ten ostatni należy do partii demokratycznej i cieszy się sympatją w ko-

łach studentów. Z tego też powodu zostanie on mianowany ministrem oświaty w miejsce zmarłego dra Koroszeza, podczas gdy przywódca słoweńskiego skrzydła partii rządowej dr Kulovec zostanie ministrem opieki społecznej.

Premjer Cvetkowiec, jak również dr Marozek, który w poniedziałek powrócił do Belgradu, odbyli w ciągu dnia dłuższe narady z członkami osobistościami gabinetu. Przez mające nastąpić zmiany w gabinecie stonunek cyfrowy partii reprezentowanych w gabinecie pozostanie ten sam, a mianowicie będzie w nim zasiadało 10 Serbów, 5 Chorwatów, 2 Słoweńców i 1 Muzułmanin.

## Aryzacja przedsiębiorstw żydowskich w Rumunji.

Bukareszt, 15 stycznia. W ramach akcji aryzacyjnej w Rumunji 237 żydowskich sklepów żydowskich w Krajowej przeszło w ręce Aryzcyków. Akcja ta została przeprowadzona w całkowitym spokoju i obecnie życie handlowe miasta Krajowej jest w całości rumuńskim.

Ponieważ często zdarzało się, że podróżni w kolejach rumuńskich zajmowali kilka miejsc, przeto generalna dyrekcja rumuńskich kolei państwowych zarządziła, że każdy, kto zajmuje przy obecnym przepelnieniu pociągów więcej miejsc, jest obowiązany do wykupienia tylu biletów, ile

faktycznie miejsc zajmuje, a przytem musi uiścić dodatkową opłatę.

### Wielkie zebranie legionistów w Rumunji.

Bukareszt, 15 stycznia. Na zarządzenie komendanta ruchu legionowego Horia Sima odbędzie się w niedzielę 19 stycznia wielkie zebranie legionistów we wszystkich miastach kraju.

Na zebraniach tych upoważnieni przedstawiciele ruchu wygłoszą odczyty na temat: walka narodowo-socjalistycznych Niemiec i faszystowskich Włoch o stworzenie nowego porządku w Europie.

## Karjera nowego przewodniczącego angielskiej Izby lordów.

(=) Berlin, 15 stycznia. Odwołanie lorda Halifaxa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych i desygnowanie go do Waszyngtonu w charakterze następcy zmarłego przed niedawnym czasem lorda Lothiana — jak pisze „Völkischer Beobachter” — wywołało konieczność desygnowania osobistości w celu objęcia kierownictwa angielskiej Izby lordów. Wybór Churchilla padł na osobę ministra kolonii, lorda Lloyda.

Przypuszczać należy, iż lord Halifax gorąco polecił angielskiemu premierowi osobę swego przyjaciela lorda Lloyda. Nowe dodatkowe stanowisko nie przysporzy doświadczeniom w wielu dziedzinach lordowi wiele kłopotów. Jego praca zasadniczo polegać będzie na delikatnym podawaniu do wiadomości gremium lordów tych rzeczy, które pod adresem „szarego człowieka” kieruje Churchill w Izbie gmin.

Lord Lloyd odgrywał szereg lat rolę „szarej eminencji”. Jak przystało na potomka zamożnej rodziny bankierskiej, do której Lloyd się zalicza, kończył on studia w Eton i Cambridge, poczem od najwcześniejszych lat powierzano mu do spełnienia trudniejsze zadania.

W czasie wojny światowej był on członkiem t. zw. brytyjskiego „Biura Arabskiego” w Kairze, którego zadaniem było podsyłanie akcji powstańczej Arabów przeciw Turcji, według wskazówek, otrzymywanych z Foreign Office.

Później powierzano mu inne bardziej samodzielne i odpowiedzialne zadania. Jako gubernator Bombaju dał się on poznać swoim mocodawcom dzięki swej niezwykłej bezwzględności. Następnie objął on stanowisko wysokiego komisarza Wielkiej Brytanji w Kairze, którą to placówkę powierzono mu w r. 1925. Z tego stanowiska usunął go w r. 1929 Mac Donald, który uznał metody Lloyda za nieodpowiednie.

Dłuższy czas nie słyszało się nie o osobie Lloyda, potem jednak wyszło na jaw, iż Chamberlain często zasięgał jego rad i wskazówek, które wielce sobie cenil. Mianowanie Lloyda prezydentem „British Council”, będąc swego rodzaju związkiem przyjaciół książki, w rzeczywistości jednak instytucją brytyjskiej propagandy zagranicznej, dało mu dzięki doświadczeniom zagranicznym szerokie pole do działania, które jednakże nie dawało mu zadowolenia.

Wkrótce powołał go Churchill na stanowisko ministra kolonii, na które to stanowisko wniósł on pożądaną teźnię.

### Wyranżerowany statek obejmuje służbę.

Waszyngton, 15 stycznia. Wobec wielkiego braku tonażu, jaki się zaznacza w obecnej wojnie, został stary parowiec „George Washington” o pojemności 24.000 ton, zbudowany w roku 1908, znowu nowo zmontowany i obejmie wkrótce służbę. Parowiec ten był pierwotnie własnością „Norddeutscher Lloyd”, następnie zaś skonfiskowany podczas wojny światowej przez Stany Zjednoczone.

### Odnalezienie skradzionego Murilla.

Vlchy, 15 stycznia. Ostatnio aresztowała policja marsylską dwóch mężczyzn, którzy starali się sprzedać obraz Murilla. Okazało się po bliższym badaniu, że obraz pochodził z pewnego muzeum hiszpańskiego, z którego został skradziony podczas wojny domowej. Obraz jest portretem hiszpańskiego granda.

## Gangsterzy w biały dzień napadli na dom towarowy.

Nowy Jork, 15 stycznia. We wtorek w godzinach południowych dokonano napadu bandyckiego na jeden z wielkich domów towarowych przy „Fifth Avenue”, jednej z najwęższych ulic handlowych Nowego Jorku.

Kilku mężczyzn obrabowało kasy przedsiębiorstwa, poczem usilowali zbiec, ostrzelując się po drodze. Podczas ucieczki zastrzelili oni kierownika przedsiębiorstwa i jednego ze strażników, którzy rzucili się za bandytami w pogoń.

Za bandytami rozpoczęła się zacięta po-

Zgon Bergsona.



Sławny filozof Henryk Bergson, członek akademii francuskiej i b. profesor filozofii w College de France zmarł w wieku 82 lat w Clermont Ferrand.

### Willkie ambasadorem w Londynie?

Waszyngton, 15 stycznia. Według uporczywych krążących pogłosek, Willkie został upatrzony na nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie. Wiadomość ta zyskuje na znaczeniu ze względu na to, że „Biały Dom” nie chce jej zdementować, ani jej potwierdzić. Obok nazwiska Willkiego wymienia się także nazwisko burmistrza Nowego Jorku Fiorello Laguardii.

### Morgenthau a tendencje inflacyjne w U. S. A.

Waszyngton, 15 stycznia. Wywody sekretarza stanu dla spraw skarbowych Henry Morgenthaua o zwalczaniu stale wzrastających tendencji inflacyjnych w Stanach Zjednoczonych, wywołały wielkie wrażenie w kołach politycznych, które z zaskokiem obserwują bezpodstawne podwyższanie cen na rozmaitych rynkach, przewidywaliśmy zaś co do drzewa, wełny i łomu żelaza.

Morgenthau nazywa te tendencje „spiralnym ruchem przeznaczenia”, któremu jednak trzeba położyć kres, przyczem zaznaczył on, że dopóki Roosevelt mieszka w Białym Domu, tak długo nie będzie żadnego niebezpieczeństwa, gdyż Roosevelt jest gotów w każdym wypadku do energicznej interwencji.

### Wizyta płk. Donovan w Kairze.

Nowy Jork, 15 stycznia. Ostatnie przybył do Kairu amerykański pułkownik William Donovan i zamieszkał w ambasadzie angielskiej.

Władze amerykańskie zachowują milczenie na temat podróży pułkownika, który przed przybyciem do Kairu przebywał do 26 grudnia w Londynie. Wobec tego, że płk. Donovan był ubiegłego lata w Londynie z polecenia ministra marynarki Knoxa i przyczynił się w wysokim stopniu do wymiany torpedowców, przypuszcza się, że wizyta jego w Kairze pozostaje w związku ze zdaniem sprawozdania z sił wojskowych angielskich na wschodnim i zachodnim morzu Śródziemnym. Przypuszcza się również, że płk. Donovan odwiedzi gen. Weygandę.

### Władze szkolne apelują do rodziców.

Sztokholm, 15 stycznia. Dziennik „Nya Dagligt Allehanda” donosi, że zarząd szkolny zwrócił się do rodziców dzieci londyńskich z okólnikiem, w którym wzywa ich, aby wychowywali swoje dzieci dla lepszej cywilizacji po wojnie.

Wzywa ich, aby walczyli z cynizmem, brakiem celów życiowych, fałszywą etyką, przesadnym zainteresowaniem dla rozrywki i pieniędzy u dorastającej generacji. Zdaniem dziennika sztokholmskiego „ma stać się Sparta w przyszłości ideałem wychowania angielskiej młodzieży”. Już dziś układa się plan wprowadzenia zmian w systemach nauczania, dłuższego okresu nauk w szkołach i lepszych możliwości kształcenia.



# KRONIKA

## Polskie pretensje przedwojenne do Węgier.

Kraków, 18 stycznia. Jak komunikuje organ informacyjny Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Związek Przemysłowców przy Izbie Przemysłowo-Handlowej poruszył sprawę pretensji przedwojennych, wynikających z eksportu do Węgier.

Wymiana towarowa pomiędzy Polską a Węgrami za pierwsze półrocze roku 1939 wykazała saldo czynne w kwocie 1.476.000 zł. na korzyść b. państwa polskiego. Z tych obrotów pochodzi znaczne zamrożone pretensje eksporterów, mających swoją siedzibę w Generalnym Gubernatorstwie. Przedewszystkiem dotyczy to eksportu drzewa. Aż do czasu ustalenia dokładnych danych co do pretensji wobec zagranicznych dłużników, mogłoby według projektu Związku Przemysłowców pretensje te przez dopuszczenie pewnych kontyngentów towarowych z Węgier być częściowo upłynione w drodze prywatnych transakcji kompensacyjnych.

W sprawie zamrożonych pretensji pieniężnych z racji eksportu należy bez wątpienia przyznać większe znaczenie. Uwolniony to znaczne kapitały, których można by następnie użyć w handlu i przemyśle i ożywić życie gospodarcze. Bilans handlowy b. państwa polskiego wykazywał ostatnio w stosunku do całego szeregu krajów europejskich, jak Belgii, Danii, Bułgarii, Finlandii, Szwajcarii, Węgier i Włoch czynne saldo. Z protektorem Czech i Moraw, oraz ze Szwajcarią jest w toku, na podstawie specjalnego układu likwidacja przedwojennych pretensji pieniężnych. Z resztą krajów nie podjęto jeszcze kroków w celu załatwienia tej sprawy.

## Przywóz towarów z włączonych obszarów wschodnich.

Kraków, 15 stycznia. Rozporządzeniem z dnia 29 kwietnia 1940, wydanym przez kierownika wydziału skarbowego przy urzędzie Generalnego Gubernatora, uznano stawki były polskiej taryfy celnej przywozowej przy jednoczesnym przyznaniu pewnych ulg, z ważnością od 1 maja 1940 za obowiązujące dla przywozu towarów wszelkiego rodzaju z b. polskich, obecnie bezpośrednio włączonych do Rzeszy obszarów, oraz z terenów Wolnego Miasta Gdańska na teren Generalnego Gubernatorstwa.

Za czas od 1 listopada 1940 do 30 grudnia 1940 wspomniane ulgi wynosiły 50%. Ta stawka ulgowa obecnie drogą nowego zarządzenia została utrzymana w mocy aż do odwołania. Uprzywilejowanie to obejmuje w równej mierze towary wszelkiego rodzaju, pochodzące z przytoczonych wyżej obszarów, względnie przerabiane i obrabiane na tych terenach.

## Kronika żałobna.

(Jer) Kraków, 15 stycznia. Ostatnio zmarli w Krakowie: **Róża z Żabów Sebasto**, lat 83; **Karol Ludwik**, emer. radca skarbowy, lat 52; z Rożnow **Natalja Drozdowska**, wdowa po kierowniku Miejskiego parku samochodowego; **Stanisław Waydowicz**, emer. profesor gimnazjalny, lat 69; z Kwaśniewskich **Helena Skirlińska**, lat 72; **dr. Int. Julian Skulski**, emer. inspektor Monopotu Tytoniowego, lat 65; **Anna Welas**, lat 65.

## CZARKOWSKA JOANNA.

# „KOLEINY“.

15)

Zarzucała mu ramiona na szyję i przyciągnęła do siebie.

I wtedy stało się coś nieoczekiwanego. Sama w sobie doznała takiego uczucia, jakby zapalił się w niej wszystkie żar i krew spłynęła gorącym warem przez całą jej postać aż do mózgu i rozlała się obezwładniającą niemocą, którą się poddała z łagodną, niewolniczą rozkoszą.

Ryszard zdusił ją w ramionach, zgnił zachłannie w uścisku, spragnionymi ustami wpił się w jej oczy, usta, szyję, patrzył na nią, jak leżała bezwładna, nasycał się jej bladością.

„Dlaczego nie przyszedłem do ciebie wcześniej, dlaczego nie miesiąc temu, rok... Boże! Dlaczego cię straciłem, będąc tak blisko ciebie!“

Mata nie mogła wymówić słowa. Więc to jest Ryszard?

Otworzyła ciężkie, jak ze snu powieki i popatrzyła mu w oczy ciemne, głębokie i nieodgadnione, jak przepaść. Nie znalazła w nich dzieciennego onieśmienia, to inny człowiek gładził jej tkiwie włosy, całował delikatnie stopy i szeptał słowa, jak muzyka.

Więc to jest Ryszard? — zapytywała siebie, wtulając się miękko w jego ramiona. Drobnymi palcami dotykała jego włosów, oczu, ust, jak niewidomy, który zmysłem dotyku odgaduje nieznane mu istoty i odzyskawszy wzrok nie może uwerzyć w cud istniejącego świata.

# Dotkliwie sankcje karne za nielegalny ubój i przekroczenie cen w handlu mięsem.

Kraków, 15 stycznia. Dzięki intensywnym akcjom kontrolnym posterunków żandarmerji, wykryto ostatnio na terenie Generalnego Gubernatorstwa cały szereg wypadków nielegalnego uboju i przekraczania cen w handlu mięsem i wyrobami mięsnymi.

We wszystkich tych wypadkach wydziały kontroli cen przy szefostwach w porozumieniu z wydziałem aprowizacji i rolnictwa, zrobiły odpowiednie doniesienia karne do prokuratury, albowiem tego rodzaju postęпки ze wszelkich miar godnie potępienia, stanowią znaczne przeszkody w planowym przeprowadzaniu zarządzeń aprowizacyjnych i gospodarczych.

W wyniku urzędowych dochodzeń stwierdzono, że w większości wypadków nielegalnego uboju mięso i wyroby mięsne pocho-

dzące z nich, przedstawiały przeważnie wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia ludności. Często bowiem zabijano nielegalnie tylko chore zwierzęta. Z tych przyczyn, jak również z przyczyn długiego przechowywania i nieodpowiedniego obchodzenia się z mięsem większa część ubojów nielegalnych dostarczała mięso nie nadające się do spożycia i przeróbki, pomadło stanowiło ono niebezpieczeństwo szerzenia się epidemji.

Ażby przeciwdziałać skutecznie tym niepożądanym objawom koniecznym jest, by przeciwko wykraczającym osobom i ich pomocnikom występowało jaknajrygorystyczniej. Należy się spodziewać, że sądy odpowiedzialne do rozmiarów i kwalifikacji wykroczeń wymierzać będą najsurowsze kary.

## Muzyka Krakowa.

# Wielka artystyczna tradycja.

(Jo) Kraków, 15 stycznia.

W związku z trzecim koncertem Filharmonji Krakowskiej podajemy obraz kultury muzycznej Krakowa XIX wieku. Największym zamilowaniem publiczności i wykonawców cieszyła się III symfonia Beethovena „Eroica“, którą usłyszymy w dzisiejszym koncercie w wykonaniu artystów polskich.

„Aby poznać Kraków — nie tylko miasto naukowców, bogatej architektury i przeszłości historycznej — trzeba sobie również zdać sprawę z artystycznej jego tradycji, w której muzyka zajmowała poważny udział i została w pierwszych latach XIX stulecia ujęta programowo.“

W roku 1817 zostało zawiazane Towarzystwo Przyjaciół Muzyki, którego statut zobowiązywał do urządzania każdego miesiąca „muzyki popisowej“, a pięć razy w roku „Wielką Akademię“ na fundusz Towarzystwa i wsparcie ubogich. Duszą Towarzystwa Przyjaciół Muzyki był ks. **Sebastjan Sierakowski** i aż do swojej śmierci, t. zn. 1824 r. czuwał nad ścisłym przestrzeganiem statutu i stałym rozwojem Towarzystwa. Repertuar obejmował przeważnie twórczość Beethovena (IX Symfonia), z której najczęściej pojawiała się w programach III Symfonia „Eroica“ i V-ta „C-moll“, oraz uwertury **opero Rossiniego** (z oper „Tankred“, „Otello“, „Obłężenie Koryntu“), **Belshizurga** (Jean de Paris, „La fete du village voisin“), **Cherubini** i innych. Do stałego repertuaru orkiestry należały **uwertury Mozarta** (do opery „Uprowadzenie z Seraju“, „Don Juan“ i „Flet zaczarowany“).

Muzykę polską reprezentował **Karol Kurpiński** (uwertura D-moll) a także **Kamiliusz Nowakiewicz** („Uwertura Narodowa“).

Prócz muzyki świeckiej korzystnie przedstawiał się repertuar muzyki kościelnej, której naczelnie miejsce zajmują Beethoven, Haydn i przedewszystkiem „Requiem“ Mozarta.

Zasadniczo członkowie Towarzystwa byli wykonawcami koncertów, ale brali w nich udział niejednokrotnie artyści obcy i zagraczni hirtuozj. Jedną z najważniejszych

impresz był występ Angeliki Catalani w r. 1820, następnie dwa występy mistrza gry skrzypcowej **Karola Lipińskiego** w roku 1821. W roku 1822 odbył się „osobliwy koncert i całe dotąd niesłychany“, w którym występowali **bracia Kaczy**, cudowne dzieci, 7-letni Karol i 5-letni Antoni.

Ważnym czynnikiem (prócz koncertów symfonicznych) jaki odegrał dużą rolę w zamilowaniu Krakowa do muzyki była opera włoska, niemiecka oraz operetki polskie **Kurpińskiego**, **Józefa Wygrywałskiego**, **Boguńskiego** i innych. Jeśli jednak chodzi o operę, niski jej poziom wywołał ostre ale rzeczone ataki **Hilarego Mieciśzewskiego**, członka Towarzystwa Nauk Krakowskich, który uzyskał w roku 1843 stanowisko dyrektora teatru i 20.000 zł. subwencji od sejmiku. Dzięki Mieciśzewskiemu istotnie opera krakowska osiągnęła wysoki poziom tak jeśli chodzi o wystawę, jak też skompletowanie odpowiednich sił artystycznych, których mu dostarczyła świetna szkoła śpiewu **Mireckiego**. Po wielu sukcesach opera Mieciśzewskiego upadła niezależnie od jego woli, ale rozgrywających się wypadków politycznych i powstała na nowo w roku 1866, kiedy wystawiono „**Halke**“ **Momiuszki**. Opera krakowska przechodziła różne koleje i utrzymuje się krótko od czasu do czasu tak, że bywa często zasilana przez operę lwowską.

Od roku 1831 Towarzystwo Przyjaciół Muzyki zaczyna upadać, a formalna likwidacja nastąpiła w roku 1844. Majątek Towarzystwa został przekazany **Bursie muzycznej**, której seniorem był **Wincenty Gorackiewicz**. Jednak Bursa muzyczna doznała takiego samego losu i została rozwiązana w 1873 r., a obowiązek kształcenia młodzieży w muzyce przejął **Towarzystwo „Muza“**, założone w 1866 roku, z którego rozwinęło się **Konserwatorium krakowskie**.

W latach od 1875 roku następuje zupełny upadek wszystkich działów muzyki w Krakowie i dopiero kiedy stanowisko dyrektora Towarzystwa „Muza“ obejmie **Władysław Zelenki**, muzyka Krakowa zaczyna znów odzyskiwać swój wysoki poziom, jakim się cieszyła. Za czasów ks. **Sebastjana Sierakowskiego**, „Towarzystwo

rzyło ich życie. Ale to nieprawda, Mata wie o tem. Tylko nie może wyłowić prawdy z pośród swego życia, bo czyż kłamstwo nie przybiera czasami oblicza prawdy? I dlatego męczy się, jak w sieci, gdyż przeczuwa, że tym razem nie została okłamana.

X.

Mata stworzyła sobie z **Ryszardem** własny, odrębny świat. Siedzieli godzinami u niej w gabinecie, budując sobie przyszłość, co do której sami wiedzieli, była budowaniem zamków na lodzie.

— Wiesz, Mato, musimy mieć syna. Wyobraź sobie, co by to był za cudowny chłopak. Miałby twoje granatowe oczy, twoje pogodne usposobienie, zamilowanie do muzyki, twoją artystyczną duszę. Pomyśl Mato, jakby to było cudownie.

Mata wtulała się w jego ramiona i dziwiła się sama sobie. Wogóle zdziwienia nawiedzały ją ostatnio często. Przecież dawniej, kiedy żyła ze swoim mężem, myśl o dziecku była dla niej męką. A teraz? Jakżeż się zmienił jej światopogląd! Wspólnie z **Ryszardem** myślała, że to byłoby naprawdę cudownie.

— Jak sądzisz, jakbyśmy go nazwali Mato? — pytał **Ryszard**, snując na głos swoje marzenia.

— Nie wiem, trzebaby się nad tem poważnie zastanowić — martwiła się Mata.

— Przecież to byłby chłopak z nieprawdopodobnego zdarzenia.

— Dlaczego z nieprawdopodobnego? — pytała zdziwiona Mata.

— Sam nie wiem dlaczego. Bo mi się ciągle zdaje, że to, co my przeżywamy, nie jest prawdziwe.

— Jakto? Więc nie wierzysz we mnie? Sam sobie nie wierzysz? Więc co do mnie

Przyjaciół Muzyki“ (która to nazwę przejęła Tow. Muza“) idzie w innym kierunku i bierze sobie za cel przedewszystkiem kulturowanie talentu chóralnego i muzyki kameralnej. Niemniej jednak muzyka symfoniczna nie upada.

Muzyka XIX wieku w Krakowie, jak wiemy z tego krótkiego szkicu, przedstawia linję nierówną, przechodzi momenty wysokiego rozwoju i zupełnego upadku, jednak wnosł w kulturę miasta duże wartości pozytywne i świadczy dodatkowo o zamilowaniu Krakowa do tego działu sztuki i wysiłkach, jakie podejmowali kolejno różni miłośnicy muzyki, jej mecenasi i protektorzy.

## Napad bandycki na zagrodę gospodarza.

Radom, 15 stycznia. Do zagrody rolnika **Józefa Kubika** w Wólce Włosciańskiej, gm. Wielkomłyn, w pow. radomskim, wtargnęło onegdaj w nocy trzech zamaskowanych i uzbrojonych w broń palną bandytów.

Po steroryzowaniu domowników bandyci zrabowali z mieszkania futro, koca, garderobę i inne przedmioty, przyczem poranił niebezpiecznie **Kubika**, który usiłował początkowo stawić bandytom opór. Po dokonaniu zbrodniczego czynu złościny zabiegli. Zarządzący pocąg policyjny nie dał narażać wyniku.

## Włamanie do zarządu gminy.

Radom, 15 stycznia. Do kancelarii gminnej w Grabowie nad Pilicą, w powiecie radomskim, włamało się w nocy kilku złodziei-kasarzy, którzy po rozprzeczaniu ogniotrwałej zrabowali około 20.000 złotych w gotówce. Pomimo natychmiastowej akcji pociągowej policyjnej, nie udało się dotychczas ująć zuchwałych kasarzy.

(Jo) ADRESY APTEK dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: **Krowoderska 74**, tel. 149-56; **Adolf Hitler Platz 23**, tel. 137-04; **św. Gertrudy 1**, tel. 136-90; **Długa 4**, tel. 102-94; **Krakowska 9**, tel. 102-51; **Kazimierza Wielkiego 78**, tel. 154-55; **Szecepańska 1**, tel. 104-02; **Senatorska 5**, telefon 135-78; **Lubiec 7**, tel. 121-82; **Brodzińskiego 1**, tel. 221-80.

(Jo) WYPADKI NA ULICY. We wtorek został potrącony przez tramwaj na ulicy **Lwowskiej** **Wachs Ignacy** lat 59, który doznał ogólnych kontuzji, ran tłuczonych głowy. Po zaopatrzeniu przez lekarza **Pogotowia Rat.** pozostawiono go pod opieką lekarzy żydowskich. — (We środę rano na ul. **Starowolskiej**, naprzeciw gmachu „**Gonca**“ **Krakowskiego**) został potrącony przez samochód 17-letni **Bartyzel Henryk** w czasie kiedy chciał wysiąść z tramwaju, stał na jego stopniu. **Pogotowie Ratunkowe** przewiozło go do swego ambulatorium, gdzie lekarz udzielił mu pomocy. Życia jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## Z Warszawy i okolicy.

### Ujęcie dwóch oszustów.

Na terenie Warszawy grasowała od pewnego czasu dwóch oszustów, obiecujących dostawę większych ilości środków żywnościowych i pobierających na te „dostawy“ większe zaliczki w gotówce. Z wpłaconymi przez naiwnych nabywców zaliczkami oszuści znikali następnie bez śladu.

Jeden z poszkodowanych w ten sposób, zrobił doniesienie do władz policyjnych, podając jednocześnie rysopis oszustów, dzięki czemu już w krótkim czasie zdolano ująć bezcelnych wykiwaczy i osadzić ich areszcie.

czujesz, czy ty się nie mylisz, czy nie żyjesz tylko chwilowym oszołomieniem, które dziś — jutro minie?

— Nie rozumiesz mnie. To wszystko, co obecnie przeżywam jest jak muzyka przestrzeni, to zaczął muzyka, jakiej na żadnym instrumencie nie można wygrać, którą się przeczuwa, słyszy, tęskni, wierzy, że istnieje. A jednak musi się polegać na silnej wierze, tak, jaką jest wiara w Boga niedotykającego, niewidzialnego. Musi się mieć silną wiarę i do pewnego stopnia wyeliminować z niej pierwiastek rozumu, który przeczy wszystkiemu co nie jest dotykalne.

— Czy ja jestem niedotykalna, Ryś?

— Czasami zdaje mi się, że tak. Kiedy jestem przy tobie i patrzę na ciebie, wydaje mi się czasami, że to tylko złudzenie, że ubieram jakies zjawisko w kształty, dzięki sile swojego pragnienia i własnych uczuć, wydobywam zeń takie słowa i takie nastroje, jakie chciałbym w nim widzieć. Jednym słowem, żyję ze sztucznym tworem o tyle sztucznym, że wytworzonym na podstawie tylko swoich pragnień, bez współudziału drugiej istoty, tylko dlatego, że ja tak chcę i z tem mi jest dobrze. Ale kiedy odchodzę od ciebie, już zaraz za progiem twojego domu zaczynam z tobą tęsknić i wierzę, że to byłaś naprawdę ty, kobieta z krwi i kości, kobieta, której pragnę z każdą chwilą goręcej, która jest dla mnie wszystkiemu, co jest niedotykalne, co istnieje jako sfera marzeń, urojeń... Jestem chory, Mato, chory na miłość... A kiedy znów nie mam możliwości zbliżyć się do ciebie, nie widzę cię parę dni wydajesz mi się daleka, nieosiągalna.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Akcja oczyszczania miasta ze śniegu.

Kraków, 15 stycznia. Od kilku dni jesteśmy świadkami energicznej akcji oczyszczania miasta ze śniegu i lodu. Starosta miejski wezwał wszystkich właścicieli domów do należytego zatroszczenia się o doprowadzenie chodników do porządku, jak również do usunięcia śniegu z dachów. Na dozorców nałożono poza tym również obowiązek usuwania śniegu z jezdni i oczyszczania ścieków kanalizacyjnych. Trzeba przyznać, że akcja ta w większości wypadków została szybko przeprowadzona i dzisiaj zbliża się do ukończenia, o ile oczywiście nie nastąpią dalsze opady.

Po uprzątnięciu śniegu z chodników, w niektórych miejscach wytworzyły się niebezpieczne ślisko. Do tego starosta miejski nałożył na właścicieli domów obowiązek posypywania tych miejsc gąsienicą węgla lub popiołem.

Okoliczności te stworzyły dodatkowe źródło zarobków dla wielu osób. Do właścicieli domów zgłaszają się ochotnicy do uprzątnięcia śniegu z dachów, przyczem stawiają nieraz bardzo wygórowane warunki. W kilku wypadkach zażądano za tę czynność od 80—150 złotych.

Na ulicach i placach pracują oddziały ludności żydowskiej, które składają śnieg do samochodów Zakładu czyszczenia miasta i wozów. Śnieg jest wywożony na Wisłę. Wśród żydów, pracujących około oczyszczania ulic ze śniegu, widzi się również nieraz i Żydów. Wyjaśnienie tego faktu znajdujemy w tym, że aczkolwiek do obowiązków pracy zostali wezwani tylko Żydzi-mężczyźni, to jednak dopuszczono do wyręczania się zastępcą, jeśli dany Żyd nie może wypełnić swego obowiązku. Zastępstwa tego podejmują się w niektórych wypadkach Żydówki za swych ojców, mężów, czy braci.

Obok Żydów pracują również bezrobotni, którzy otrzymują zasiłki z wydziału opieki społecznej Magistratu.

### Ulice Krakowa w śniegu.

W związku z panującymi ostatnio w Krakowie mrozami i śniegiem opadami śnieżnymi Zarząd Miasta znalazł się w trudnej sytuacji, bo posiada do swej dyspozycji zbyt mało wozów ciężarowych, które

mogłyby służyć do wywożenia śniegu poza teren miasta.

Dlatego też zwalają śniegu, jakie utworzyły się na brzegach chodników po usunięciu go z jezdni i przejść — nadają miastu wygląd starożytnego, oszańcowanego grodu.

Władze kompetentne w trosce o ułatwienie życia mieszkańcom, zwerbowały liczne rzesze robotników, tworząc z nich oddziały, z których każdy uzbrojony w kilof i łopate wyrusza w bój z zimą i jej niezbędnymi a dającymi się wszystkim we znaki — akcesoriami. Zastępy te wyruszają do pracy, gdy jeszcze noc upało trwa na ulicach, by po krótkiej przerwie obiadowej, pracować dalej aż do zmroku.

## Maszyński, Romanówna, Wyrwicz w Starym Teatrze.

Kraków, 15 stycznia. Ostatnią bodaj sztuką, w której publiczność krakowska widziała Marjusz Maszyńskiego i Romanównę, była „Freuda

teoria snów”. Doskonała gra tej pary artystów utrzymywała w napięciu publiczność od pierwszej do ostatniej sceny, dodając atrakcyjności ciekawej tej sztuce. Po długiej przerwie Marjusz Maszyński i Romanówna przypomniały się publiczności krakowskiej w rewii „Zaczynamy sezon”, w której premiera odbędzie się jutro, tj. we czwartek w Starym Teatrze.

Obok tej dwójki znanych komików artystów będziemy mieli możliwość zobaczyć Barbarę Kozłowską, Halinę Kamińską, Kazimierza Schuberta, Leona Wyrwicza, Stefana Michałaka i Stanisława Grollickiego. Akompaniamentem będzie p. Mieczysław Mierzelewski, który zdobył sobie sławę światową w czasie swych wy-



Leon Wyrwicz.

Miasto zostało teraz podzielone jakgdyby na trzy okręgi. Pierwszy z nich to śródmieście i kilka ulic, które bezpośrednio przylegają do Rynku, a więc ulica Szewska, Szczepańska, Florjańska i t. d. Ulice te dzięki wyłożonej pracy dziesiątek rąk powoli wracają do normalnego wyglądu. Śnieg został dokładnie usunięty tak z jezdni jak i z chodników i wywieziony poza miasto. W tym wypadku Magistrat wywiązał się należycie ze swych obowiązków.

Utrzymująca się jednak od dłuższego czasu niższa temperatura powoduje niebezpieczną dla życia i zdrowia przechodniów ślizgawicę. Zapobieżenie tym przykrym i nieraz tragicznym w skutkach wypadkom należy do właścicieli nieruchomości, którzy w zrozumieniu swoich obowiązków w wielu wypadkach sumiennie je wykonują.

stepów w kraju i zagranicą w okresie przedwojennym. Jednym słowem będzie to zespół, którego poziom artystyczny zdola zaspokoić nawet najwybredniejszego znawcę.

Na specjalną uwagę zasługuje występ Leona Wyrwicza. Któż nie zna tej postaci, która w ciągu lat zyskała sobie opinię charakterystycznej sylwetki Krakowa! Jego monolog i zabawne scenki bawiły nas przed laty, a humor i artyzm Wyrwicza jest tego rodzaju, że nawet powtarzany w nieskończoność — nie może się nigdy znudzić.

„Zaczynamy sezon” będzie prawdziwą rewją, bo zobaczymy zarówno wesołe scenki, usłyszymy monolog i dialogi, jak również piosenki, pieśni, arje operowe i operetkowe. Dla publiczności krakowskiej, wygłodniałej, jak się to mówi, po długim poście, będzie to wielka atrakcja, która wypełni dołki w odczuwaniu luki w życiu artystycznym miasta. Z tego też względu należy się organizatorowi tej imprezy, którym jest p. Adam Świechło, uznać, że mimo trudnych obecnych warunków, podjął się tej pracy.

Przygotowania do wystawienia rewii są już w pełnym toku od kilku dni. Dokładnie

Drugi okręg miasta, to ulice nieco dalej położone od Rynku te, które są mniej uczęszczane. Do nich należy ulica Dunajewskiego, Podwale (Westring), św. Anny, ul. Jagiellońska, Krupnicza i t. d., na których można widzieć liczne jeszcze sanki-dorożki. Są to ulice, z których śnieg został tylko częściowo usunięty.

Trzeci okręg, to graniczne punkty miasta, jak Aleja Trzeciego Maja, ul. Mogińska, Rakowicka i t. d., które tak — jak je Bóg stworzył, nie ruszone ręką ludzką nie zmieniają swojego wyglądu od początku zimy. Czasem tylko zabłąkany auto-plug przetrze ślasy śnieżne.

Nie należy jednak tracić nadziei, że z chwilą gdy zima rozluźni trochę swoje groźne okowy, wszystkie te „naturalne przeszkody” znikną w promieniach wiosennego słońca.

## Przeziębienie



się starań, aby rewia ta otrzymała odpowiednią oprawę sceniczną i dekoracyjną.

Mamy nadzieję, że publiczność krakowska oceni ten wysiłek, zapelniając tłumnie salę Starego Teatru w ciągu czterech dni, tj. we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, kiedy rewia warszawsko-krakowska gościć będzie na deskach Starego Teatru. Przypominamy, że bilety, których ceny zostały skalkulowane odpowiednio do obecnych warunków, są do nabycia w przedsprzedaży w firmie B/H Alfa, ul. Szewska 18. Codziennie odbędzie się dwa przedstawienia, a to o godz. 17 i o godz. 20 tak, że każdy będzie miał sposobność spędzenia kilku miłych chwil w atmosferze teatralnej.

Adam Świechło.

## OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

### Obwieszczenie

Stadthauptmann a

dotyczy: bezpieczeństwa ruchu.

Przypominam moje, ogłoszone plakatem, obwieszczenie z 6 grudnia 1940, w myśl którego należy z chodników usuwać śnieg, lód i błoto codziennie, a w razie zachodzącej potrzeby kilkakrotnie w ciągu dnia w ten sposób, aby ruch przechodniów nie był narażony na niebezpieczeństwo.

W razie gołoledzi (olodzenia chodników) należy posypywać chodniki piaskiem, popiołem lub innymi nadającymi się do tego celu środkami.

Jeżeli ruch przechodniów jest narażony na niebezpieczeństwo przez osuwanie się śniegu i lodu z dachów, należy zamknąć ruch na zagrożonych chodnikach. Z dachów należy śnieg i lód usunąć i wywieść.

Zarządom domów przypominam się w szczególności, że rury wodociągowe i kanalizacyjne w obrębie realności należy chronić przed zamrażaniem.

Wykonywanie powyższych czynności jest obowiązkiem właścicieli i zarządców gruntów oraz właścicieli domów. Za niezachowanie tych obowiązków, które zachodzą wskutek nieposypywania chodników w razie gołoledzi (olodzenia chodników), odpowiada właściciel domu.

Niestosowanie się do zarządzeń ulega karze.

Kraków, dnia 13 stycznia 1941 r.

Der Stadthauptmann

197k Schmid

## SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

### KULISY



### SŁAWY

pióra A. Murawskiego, odsłania tajemnic boksu amerykańskiego.

Wszędzie do nabycia

w styczniowym zeszycie wydawnictwa

## CO MIESIĄC POWIEŚĆ

CENA 1 ZŁOTY

Red. i Adm.: Warszawa, Marszałkowska 3.

## Co grają w kinach?

### Kino WANDA Św. Gertrudy 5

wyświetla do czwartku, dnia 16 stycznia 1941 nowy film, p. l.:

### „Niebezpieczna gra”

w rolach tytułowych:  
Jenny Jugo — — — Harry Liedtke  
Theo Singer — — — Karl Hartell

### „RAVO”

Parcele fabryczna z bocianią koleją w Krakowie albo na przedmieściu. Prowadzi za pośrednictwem przewidzianą.

### „RAVO”

Rohprodukte, Alt- und Abfall-Verwertung Ost  
Inn. WALTER RÖTTER  
Kraków, Florjańska 32 i Starowisła 38  
Tel. 115-45 i 115-50 1434

## FIRMA

### Leon Holzer

Hurtownia

KRAKÓW, ul. Sebastiana 4, l. p. Tel. 125-67

poleca:

srebrne stołowe nakrycia oraz inne wyroby ze srebra w wielkim wyborze i najnowszych wzorach.

### SKUP SREBRA

38665

ZARZĄD KOMISARYCZNY

Tańszy jest „Goniec Krakowski” w prenum. miesięcznej.

DR. DANECKI  
choroby skórne i  
weneryczne. Kar.  
melicka 22 1/10—  
12 1/2, 3—8, 1496

LAMPY  
KARBIDOWE  
hurt. Painski  
Karbide „Siro”,  
Kraków, Grodzka  
53. 159k

SZYLDY,  
dekoracje wystaw  
Adolf Hitler-Pl.  
9. 46726

PODSTOWE  
ELEKTRYCZNE:  
Św. Jana 13. 626

KAPELUSZE  
męskie, damskie,  
przerabiamy we-  
dług najnowszych  
fasonów. Z kape-  
luszki robimy —  
czapki narciarskie,  
fabryka kapeluszy  
Stradom 17. 815

NIEMIECKIE  
podania, tłumaczenia  
fachowe  
załatwiam: Sta-  
rowisła 21/8. 1148

KENNKARTY,  
fotografie PRZE-  
PISOWE wyko-  
nuje Janina, Sta-  
rowisła 21. 1179

Dr. MROZOWSKI  
JÓZEF  
Lekarz-dentysta.  
Kraków  
Adolf Hitler-Platz  
22. 1572

BIELIZNE  
MĘSKA  
wykonuje pierw-  
szorzędne Gro-  
chowaki, Felicia-  
nek 7. 1671

ZABUBIONO  
zarekawek czar-  
ny karakulowy  
w śródmieściu  
Uprząż się od-  
dać na Komsa-  
riat Polodji, ul.  
Bracka. 1529

PIECYK  
Praga oszczędza  
50% węgla, kok-  
su itp. Biuro —  
„Evolut”, Staro-  
wisła 16, l. p.  
Cena 73 mk. Akwi-  
zytorzy poszuki-  
wali. 1564

TRWAŁE  
ładne okienki ze  
szmatek wyrabia  
TKALNIA Kra-  
ków, Józefa 2. —  
Przyjmujemy  
szmatki. 1563

DR. DROZD  
ordynuje w cho-  
robach kobiecych  
i położnictwie —  
przy ulicy Staro-  
wisłej 82, 10—  
12, 3—5. 1573

UNIEWAŻNIAM  
legitymację 1681,  
zgubioną w dro-  
dze z Łapanowa  
do Raciborza —  
na nazwisko Pa-  
mek Jan, Komand-  
ant posterunku  
w Łapanowie. 1475

KWASSOLNY  
techniczny i spe-  
cjalny dla Prze-  
mysłu Przetwór-  
czo-Spożywczego,  
Soda kaustyczna  
oraz inne chemi-  
kalizja gospodar-  
cze poleca po ce-  
nach konkuren-  
cyjnych hurtow-  
nych:

„J A R O D”  
Tarnów, Tertila 89  
4847k

## Filharmonia Generalnego Gubernatorstwa

Kraków, „Urania” (dawniej Kino „Świt”)

środa 15. stycznia 1941 o godz. 7.30 wiecz.

## III. KONCERT SYMFONICZNY

Dyrygent: dr. Hans Rohr

Solliści: Władysław Wochniak (skrzypce)  
Jan Rakowski (altówka)

Program:

L. v. Beethoven: Uwertura „Leonore III”  
W. A. Mozart: „Concertante Symphonie”  
na skrzypce i altówkę  
L. v. Beethoven: III Symphonie „Eroica”

Bilety wstępu w cenie 1 — 3 zł. do nabycia przy kasie „Urania”  
od wtorku dnia 14. stycznia od godz. 11 — 15 oraz przed kon-  
certem już od godz. 18-tej. Telefon kasy 162 01

## Stary Teatr

### REWIA ARTYSTÓW POLSKICH

p. l.

### „ZACZYNAMY SEZON”

16 — 17 — 18 i 19 stycznia 1941

## PIEC

duży na koks lub węgiel do ogrze-  
wania hali, nowy lub używany —  
potrzebuje natychmiast

firma: Dom Handlowy Sypniewski  
i Jastrubowski, Kraków, Warszaw-  
ska 4, Tel. 173-31, 160-44. 173k

## Poszukujemy

### KOTŁA

stojącego 25—30 m<sup>3</sup>, 6 atmosfer, lub lokomo-  
bili 20 m<sup>3</sup> w dobrym, nadającym się do użyt-  
ku, stanie. — Oferty pisemne: Alfa-Laval,  
Warszawa, Tamka 3.

## Dotychczasowy palacz piecowy

obznajomiony dokładnie z nowoczesnym syste-  
mem szybkiego wypalania wszelkich wyrobów  
ceramicznych w piecach kregowych

### potrzebny jako Instruktor

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw  
i referencjami kierować do Związku Przem-  
ysłowców Ceramicznych, Warszawa 1, Widoł 22,  
m. 4. 183k



